

Agnieszka Ostalecka

**KRYZYS BANKOWY EKWADORU
W LATACH 1998-1999.
PRZYCZYNY, PRZEBIEG I METODY WYJŚCIA Z KRYZYSU**

1. Wstęp

W wyniku gwałtownych przemian na międzynarodowych rynkach finansowych, jakie miały miejsce m.in. na skutek procesów globalizacji, liberalizacji i deregulacji systemów finansowych, nastąpiły znaczne zmiany w ich funkcjonowaniu. Zmiany te, dzięki większej integracji rynków finansowych, spowodowały wiele korzyści, np. przyspieszenie postępu technicznego i technologicznego, poprawę efektywności funkcjonowania rynków finansowych, lepszą alokację zasobów oraz stale zwiększanie jakości świadczonych usług finansowych. Skala tych zmian oraz ich gwałtowny charakter spowodowały większą wrażliwość rynków finansowych na szoki zewnętrzne i kryzysy finansowe.

Lata dziewięćdziesiąte to okres nasilenia występowania na świecie kryzysów finansowych, w tym bankowych. Kryzysy, jakie wystąpiły w tym okresie, miały ponadto tendencję do rozszerzania się za pomocą efektu domina na inne kraje regionu. Jednym z regionów szczególnie dotkniętych kryzysami finansowymi była Ameryka Łacińska. Łańcuch zdarzeń, zapoczątkowany przez kryzys w Meksyku rozszerzył się na inne kraje, jak choćby na Wenezuelę, Argentynę, Paragwaj, Ekwador, Urugwaj czy Brazylię, wywołując tam zjawiska kryzysowe.

Niniejszy artykuł prezentuje zdarzenia, które miały miejsce w jednym z krajów Ameryki Łacińskiej, tj. w Ekwadorze. Opracowanie porusza kwestie dotyczące nie tylko przyczyn kryzysu bankowego, ale także jego przebiegu oraz podejmowanych środków zaradczych mających na celu jego opanowanie. Jak bowiem głosi literatura przedmiotu, dogłębna wiedza na temat mechanizmów kształtowania się sytuacji kryzysowej oraz podejmowanych środków zaradczych pozwala na wypracowanie metod zmniejszających ryzyko wystąpienia kryzysu finansowego w przyszłości, a w sytuacji jego wystąpienia – na podjęcie działań minimalizujących jego skutki zarówno dla systemu bankowego, jak i dla całej gospodarki.

2. Przyczyny wybuchu kryzysu

Przed wybuchem kryzysu bankowego i walutowego w gospodarce Ekwadoru istniało wiele nierozwiązanych problemów, włączając w to słabości sektora finansowego, uzależnienie od wykorzystania krótkoterminowego kapitału do finansowania deficytu na rachunku bieżącym, brak chęci polityków do przeprowadzania dalszej prywatyzacji i deregulacji, nieefektywny system podatkowy (mała ściegalskość podatków), a także indeksacje płac, które utrudniały proces stabilizacji cen [5, s. 12]. Ponadto na brak koherentnej i przemyślanej polityki gospodarczej miała wpływ mało stabilna administracja rządowa i słaba jakość rządzenia krajem. Na przykład w ciągu 23 lat Ekwador miał 29 ministrów finansów, którzy piastowali to stanowisko średnio przez okres mniej niż 10 miesięcy. Poza tym Ekwador był postrzegany jako jeden z najbardziej skorumpowanych krajów Ameryki Łacińskiej [1, s. 1].

Kryzys bankowy w Ekwadorze był po części rezultatem niewłaściwie przeprowadzonych reform w latach 1994-1995, przyczyniającym się do deregulacji i liberalizacji, które jednocześnie prowadziły do znacznego osłabienia nadzoru bankowego głównie poprzez ograniczenie kompetencji organu nadzorczego. Ta sytuacja doprowadziła do szybkiego pogarszania się kondycji finansowej banków ze względu na niewłaściwe praktyki kredytowe banków i nieprzestrzeganie regulacji ostrożnościowych.

W okresie boomu kredytowego, który pojawił się w następstwie liberalizacji i deregulacji systemu bankowego, ujawniło się wiele cech, czyniących ten system wrażliwym na szoki zewnętrzne i kryzysy finansowe. Cechy te to między innymi wspomniane wcześniej słabości w nadzorze bankowym (wynikające z niewystarczającej autonomii banku centralnego, pobłażliwości nadzoru w egzekwowaniu prawa, braku wystarczających kompetencji pracowników nadzoru itp.), stosowanie złych praktyk w działalności bankowej, w tym podejmowanie nadmiernego ryzyka w działalności banków z nadzieją na pomoc banku centralnego w sytuacji zagrożenia brakiem płynności czy nawet niewypłacalnością. To nadmierne narażenie na ryzyko wynikało między innymi z tego, że wskutek zmniejszenia wymagań co do poziomu rezerw w 1994 r. (ich poziom dla depozytów w walucie krajowej obniżył się z 28 do 10%, a dla walutowych z 35 do 10%) banki miały do zagospodarowania dodatkowe zasoby płynnościowe, które lokowały właśnie w transakcje kredytowe. W sytuacji istnienia zbyt swobodnych regulacji ostrożnościowych banki nie zawsze dokonywały dokładnej analizy ryzyka związanego z tymi transakcjami, narażając się tym samym na ryzyko kredytowe. W rezultacie znacznie wzrósł udział kredytów obciążonych wysokim ryzykiem w portfelach kredytowych banków, a także pojawiły się zagrożenia związane z ich ryzykownymi inwestycjami.

Te strukturalne słabości systemu bankowego nasiliły się później, tj. w okresie osłabienia aktywności gospodarczej w 1995 r., będącego po części skutkiem nega-

tywnych szoków zewnętrznych, które dotknęły kraj w tym okresie. Pomimo początkowo znacznego napływu kapitału zagranicznego, głównie na skutek przeprowadzonej liberalizacji, w sytuacji serii szoków zewnętrznych, które dotknęły kraj od 1995 r., nastąpił wyraźny odpływ tego kapitału. Przyczyniło się to do zachwiania stabilności makroekonomicznej, a także wprowadzenia kraju w okres stagnacji i nierównowagi ekonomicznej, w znacznym stopniu uzależniając go od kształtowania się cen ropy na światowych rynkach [4, s. 7]. Ta wrażliwość na zmiany cen ropy wynika z tego, że dochody z eksportu ropy wynosiły ok. 25-30% dochodów ogółem budżetu państwa, co czyniło kraj niezwykle podatnym na wszelkie niekorzystne zmiany w cenach tego surowca. W 1996 r. dochody budżetu z tytułu sprzedaży ropy naftowej stanowiły aż blisko 46%.

W przededniu wybuchu kryzysu bankowego w Ekwadorze miały miejsce trzy szoki zewnętrzne, które zachwiały stabilnością finansową kraju. Pierwszym z nich były anomalie pogodowe występujące w latach 1997-1998 związane z prądem *el Niño*, na skutek których kraj poniósł straty (związane z utratą plonów, zniszczeniem 2500 km dróg i 19 mostów) szacowane na 2,6 miliarda dolarów, co stanowiło 13% PKB z 1998 r. Kolejnym czynnikiem, który wpłynął bardzo negatywnie na sytuację Ekwadoru, był spadek cen ropy naftowej na światowych rynkach, co dość boleśnie „odczuł” budżet państwa, ponieważ w wyniku tego w 1998 r. w porównaniu z rokiem poprzednim uszczuplił swoje dochody związane z ropą o 3,5% PKB. Dodatkowo wydarzenia na międzynarodowych rynkach finansowych związane z pojawianiem się kryzysu rosyjskiego w 1998 r. spowodowały poważne zaburzenia w funkcjonowaniu tych rynków, a także utratę zewnętrznych źródeł finansowania Ekwadoru [2, s. 8]. Omawiane szoki zewnętrzne zmieniły percepcję ryzyka kraju i wywołały rosnące obawy o perspektywy makroekonomiczne, a także przyczyniły się do osłabienia systemu finansowego Ekwadoru.

Te wszystkie wydarzenia miały miejsce w sytuacji, gdy ogólna kondycja makroekonomiczna gospodarki Ekwadoru nie była najlepsza. Dług zewnętrzny stanowił 77% PKB z 1997 r., czyli pozostawał o wiele wyższy niż w innych państwach regionu, z czego 64% przypadało na dług publiczny. Ponadto Ekwador miał zadłużenie wewnętrzne wynoszące ok. 8-9% PKB, w większości denominowane w dolarach. Tak wysoki dług Ekwadoru powodował poważne problemy z jego obsługą. Suma zaległych płatności wynikająca z obsługi długu zewnętrznego pod koniec 1998 r. sięgała 550 milionów dolarów.

3. Przebieg kryzysu bankowego w Ekwadorze

Opisywane wcześniej szoki zewnętrzne dały początek kryzysowi płynności. Po pierwsze, spadek aktywności ekonomicznej spowodowany przez te zdarzenia osłabił sytuację finansową banków poprzez wzrost udziału kredytów przeterminowanych w ich portfelach (tab. 1).

Tabela 1. Udział kredytów przeterminowanych w portfelach kredytowych banków (w %)

Wyszczególnienie	1998 grudzień	1999			
		marzec	czerwiec	wrzesień	grudzień
Kredyty przeterminowane ogółem	6,5	16,7	26,3	29,9	33,3
Banki krajowe	14,2	18,3	31,7	40,5	44,7
Banki prywatne	4,6	12,8	14,6	18,9	18,9
Kredyty przeterminowane w sucre	14,4	16,0	30,3	37,7	41,4
Kredyty przeterminowane w dolarach	5,4	17,1	25,0	28,1	32,0

Źródło: [3, s. 38].

Po drugie, wybuch kryzysu rosyjskiego spowodował spadek zaufania międzynarodowych rynków finansowych do krajów wschodzących, co spowodowało zamknięcie linii kredytowych dla Ekwadoru, znacznie utrudniając dostęp do źródeł płynności. Po trzecie wreszcie, na skutek zorientowania się opinii publicznej o problemach finansowych banków następowała coraz większa utrata zaufania społeczeństwa do krajowego systemu bankowego. Ten spadek zaufania do banków skutkował wycofywaniem depozytów przez deponentów zarówno instytucjonalnych, jak i indywidualnych [2, s. 25].

Bezpośrednią przyczyną, która spowodowała wystąpienie zjawiska paniki bankowej, było zamknięcie w kwietniu 1998 r. jednego małego banku (Solbanco). Straty, jakich doświadczyli deponenci tego banku (głównie posiadacze średniej i dużej wartości depozytów nie mogący odzyskać całości powierzonych środków), były główną przyczyną efektu domina, który pojawił się na skutek utraty zaufania do systemu bankowego. Deponenci rozpoczęli więc wycofywanie depozytów z innych banków, włączając w to dwa z trzech największych banków Ekwadoru. Banki te w wyniku zaistniałej sytuacji zmuszone były do poszukiwania źródeł płynności w banku centralnym, aby sprostać bieżącej obsłudze wypłacanych środków. Kurczące się zasoby finansowe banków prowadziły do stopniowej redukcji podaży kredytów.

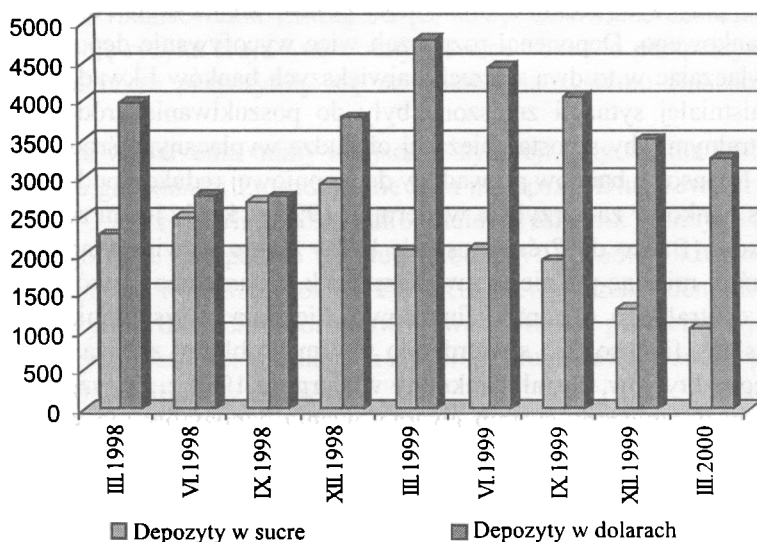
Kryzys bankowy zaostrzył się w sierpniu 1998 r., kiedy jeden ze średniej wielkości banków (Banco de Préstamos) nie był w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań, a miesiąc później największy bank (Filanbanco) zwrócił się z prośbą do banku centralnego o pomoc finansową. Pierwszy z wspomnianych banków, który był słaby finansowo i stwierdzono w nim problemy związane z przeszacowaniem jego aktywów, został zamknięty w sierpniu 1998 r. Ze względu na istniejący w kraju ograniczony system gwarantowania depozytów nie wszyscy klienci tego banku otrzymali zwrot powierzonych mu środków. Zwroty otrzymali w zasadzie tylko drobni deponenci i to dopiero po kilku tygodniach oczekiwania. W dodatku w większości przypadków wartość tych wypłat była mniejsza ze względu na występującą deprecjację sucre.

Sytuacja płynnościowa drugiego co do wielkości banku pod względem posiadanych depozytów (14% depozytów systemu bankowego), tj. Filanbanco, zaczęła

się znacznie pogarszać i – zaraz po przyznaniu finansowego wsparcia dla tego banku – został on przejęty w grudniu 1998 r. przez Agencję Gwarantowania Depozytów (*Agencia de Garantia de Depositos* – AGD). Jednocześnie pogorszeniu uległa sytuacja płynnościowa innego dużego banku – Banco del Progreso [2, s. 25].

W sytuacji braku efektywnych sposobów pomocy bankom jedynym sposobem zaspokajania ich potrzeb płynnościowych było pełnienie funkcji pożyczkodawcy ostatniej instancji przez bank centralny. Do końca września 1998 r. suma „nadzwyczajnych” pożyczek (*emergency loans*) udzielonych 11 bankom na ratowanie ich płynności wyniosła blisko 30% bazy monetarnej [4, s. 17].

Ze względu na obawy banku centralnego, dotyczące potencjalnej destabilizacji kursu walutowego, podjęto w tym okresie decyzję o rozszerzeniu pasma wahań kursu walutowego. Run na rodzimą walutę – sucre – w pierwszych miesiącach 1999 r. spowodował znaczną deprecjację sucre wobec dolara, co doprowadziło do pogarszania się jakości aktywów pozostających w posiadaniu banków. To pogarszanie się stanu finansowego banków wywołało zjawisko masowego wycofywania depozytów, co jeszcze bardziej nasiliło problemy płynnościowe i sytuację banków w zakresie ich wypłacalności. Wspomniana powyżej ucieczka od rodzimej waluty spowodowała, że masowe wycofywanie depozytów przybrało właśnie formę „ucieczki do jakości”, polegającą na wycofywaniu depozytów w sucre lub ich zamianie na depozyty dolarowe. Rysunek 1 zdaje się potwierdzać tę tezę, gdyż w czwartym kwartale 1998 r. można zauważyć wyraźną tendencję do zwiększania się depozytów dolarowych, a od pierwszego kwartału 1999 r. wyraźną ucieczkę od depozytów utrzymywanych w walucie krajowej.



Rys. 1. Kształtowanie się depozytów w sucre i w dolarach w Ekwadorze (w mln USD)

Źródło: [2, s. 39].

W obliczu zaostrzania się kryzysu bankowego oraz pogarszającej się sytuacji gospodarczej państwa władze zdecydowały o wprowadzaniu środków zaradczych, które miały poprawić sytuację. Niestety, niektóre z tych rozwiązań odniosły wręcz przeciwny skutek, pogłębiając kryzys jeszcze bardziej. Jednym z takich właśnie rozwiązań było nałożenie w grudniu 1998 r. 1-procentowego podatku na wszystkie transakcje przeprowadzane za pośrednictwem banków (*financial transaction tax*), począwszy od 1 stycznia 1999 r. Celem takiego działania była poprawa sytuacji budżetowej kraju, która pogorszyła się ze względu na spadek przychodów budżetowych z tytułu podatku dochodowego. Jednakże zastosowany środek zaradczy w postaci podatku od transakcji finansowych nałożony w sytuacji krachu płynnościowego w systemie bankowym Ekwadoru przyczynił się do znacznego pogorszenia sytuacji banków i w konsekwencji do zaostrzenia kryzysu płynnościowego. Stało się tak dlatego, że nałożenie podatku od wszystkich transakcji realizowanych za pośrednictwem banków zachęciło podmioty do przeprowadzania rozliczeń poza systemem bankowym, pozbawiając w ten sposób banków napływu płynnych środków. Zastosowany środek zaradczy okazał się mieć bardzo niekorzystny wpływ na system bankowy, przyczyniając się do przyspieszenia pogarszania się sytuacji wielu instytucji finansowych, w tym Banco del Progreso, największego banku pod względem wartości posiadanych depozytów.

W obliczu istniejących braków w zakresie regulacji prawnych umożliwiających skuteczną walkę z kryzysem bankowym, rząd skierował do Kongresu ustawę (AGD Law) ustanawiającą pełny system gwarantowania depozytów za pośrednictwem instytucji zwanej Agencją Gwarantowania Depozytów (Agencia de Garantía de Depósitos – AGD). Ustawa ta została przyjęta na początku grudnia 1998 r. Decyzja o stworzeniu systemu pełnego gwarantowania depozytów została podjęta w nadziei na załagodzenie sytuacji w systemie bankowym i, przez przywrócenie zaufania deponentów do tego systemu, zmniejszenie tempa wycofywania depozytów. Agencja Gwarantowania Depozytów została również upoważniona do przeprowadzania operacji typu *purchase and assumption* (P&A), polegających na tym, że wypłacalny bank nabywa część aktywów banku mającego kłopoty finansowe i jednocześnie przejmuje w zamian całość lub część jego zobowiązań. W sytuacji, gdy wartość nabytych aktywów jest mniejsza od zobowiązań, rząd lub inna wyznaczona instytucja zajmująca się restrukturyzacją banków uzupełnia brakującą kwotę płynnymi aktywami [4, s. 19].

Konieczność wypłaty pierwszych depozytów ze środków AGD wystąpiła w zasadzie od razu na skutek zamknięcia sześciu banków na przełomie grudnia 1998 r. i stycznia 1999 r. Jednakże ze względu na brak środków Agencji Gwarantowania Depozytów na realizację płatności deponentom, zobowiązania agencji zostały przejęte przez bank centralny w zamian za długoterminowe papiery wartościowe wyemitowane przez AGD. Długotrwały proces uzyskiwania wypłat przez deponentów upadłych banków powodował ich straty powodowane przez rosnącą inflację oraz ciągłą deprecjację sucre. To wszystko przyczyniało się do osłabienia wiarygod-

ności systemu gwarantowania depozytów i nie powstrzymywało procesu paniki bankowej i tempa wycofywania depozytów.

Wycofywanie depozytów związane po części z wprowadzeniem podatku od transakcji finansowych czy utratą zaufania przez deponentów oraz rosnącą monetaryzacją związaną z wspieraniem finansowym banków, a także niesprzyjające warunki zewnętrzne (np. kryzys brazylijski) – wszystko to powodowało dalszą deprecjację rodzimej waluty oraz kurczenie rezerw walutowych banku centralnego. Zdarzenia te rozpoczęły w Ekwadorze kryzys walutowy, który przebiegał równocześnie z kryzysem bankowym. Wobec braku możliwości obrony kursu walutowego na skutek znacznego topnienia rezerw walutowych banku centralnego, władze zdecydowały o całkowitym upłynnieniu kursu walutowego. Gwałtowna deprecjacja, która miała miejsce, spowodowała spadek kursu o blisko 50% w styczniu i lutym 1999 r., pogarszając jeszcze bardziej i tak już złą sytuację finansową banków.

Sytuacja płynnościowa Banco Progreso weszła w krytyczne stadium na początku marca 1999 r. Bank ten bowiem wykorzystał wszelkie dostępne możliwości korzystania z pomocy banku centralnego, a pomimo to nadal nie był w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań. W środku kryzysu walutowego w obliczu poważnych problemów płynnościowych Banco Progreso, w marcu 1999 r. rząd ogłosił jednodzienne zawieszenie działalności banków (*one-week bank holiday*) w celu znalezienia sposobu na umożliwienie kontynuowania działalności Banco Progreso. W tym czasie wprowadzono kolejny środek zaradczy mający na celu ratowanie płynności banków, a mianowicie ogłoszono zamrożenie depozytów na rachunkach bankowych. 11 marca 1999 r. zamrożono wszystkie depozyty na żądanie i wkłady oszczędnościowe na 6 miesięcy, natomiast depozyty terminowe na 1 rok [2, s. 26]. W zamian za to deponenti dostali wyemitowane przez ich banki certyfikaty przeprogramowanych depozytów (Certificates of Reprogrammed Deposits – CDRs), które były używane jako środek płatniczy za dobra trwałe czy nieruchomości [4, s. 22].

Środek zaradczy w postaci czasowego zamrożenia depozytów wprowadzony w sytuacji ogromnej niepewności oraz dużej niestabilności gospodarczej i finansowej spowodował całkowitą utratę zaufania deponentów do systemu bankowego. W obawie przed kolejnymi decyzjami naruszającymi interesy deponentów i ich prawo własności rosły ich preferencje do rozliczeń gotówkowych przebiegających poza systemem bankowym. Skłonność podmiotów do rozliczeń z pominięciem banków wzrosła zresztą już wcześniej na skutek wprowadzenia podatku od transakcji finansowych, a decyzje dotyczące zamrożenia depozytów dodatkowo ją nasiliły.

Zamrożenie depozytów pozwoliło, co prawda, na czasowe zahamowanie odpływu depozytów w sucre, niemniej jednak ceną, jaką Ekwador musiał za to zapłacić, były zaburzenia w funkcjonowaniu systemu płatniczego. Tak więc efektem uzyskanym dzięki wprowadzeniu tego środka zaradczego w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowej było czasowe odsunięcie problemu i zyskanie czasu na roz-

wiązanie problemów braku płynności banków. Jednakże zamrożenie depozytów odbierane przez społeczeństwo jako czasowa konfiskata ich oszczędności powodowało całkowitą utratę zaufania nie tylko do systemu bankowego, ale także do instytucji, rządu i obowiązującego systemu prawa.

W sytuacji uświadomienia sobie skali kryzysu bankowego po konieczności chwilowego zawieszenia działalności banków, a także po dokonaniu zamrożenia depozytów władze Ekwadoru zwróciły się do międzynarodowych instytucji finansowych, w tym Międzynarodowego Funduszu Walutowego, o pomoc w opracowaniu strategii restrukturyzacji systemu bankowego. Założeniem tej strategii było przywrócenie efektywności i wypłacalności systemu bankowego w celu stworzenia warunków do ożywienia gospodarczego oraz „zdrowych” fundamentów gospodarczych do podejmowania efektywnych decyzji¹. Szczegółowe jej założenia obejmowały m.in. strategię krótkookresowego zarządzania płynnością banków, stworzenie podstaw prawnych i ekonomicznych do efektywnej restrukturyzacji banków, a także działania mające na celu wzmacnianie regulacji ostrożnościowych w działalności banków.

W atmosferze rosnącego niepokoju społecznego oraz w celu przywrócenia drożności systemu płatniczego władze podjęły decyzję o stopniowym „odmrażaniu” depozytów. Decyzja o odmrażaniu depozytów bez jednoczesnego zapewnienia płynności w systemie bankowym doprowadziła do kolejnej fali runu na banki i masowego wycofywania depozytów. Stało się tak m.in. dlatego, że deponenti nie dostali jasnych sygnałów podejmowania przez władze stabilizacji ekonomicznej, ale także z powodu krążących plotek o rozważanym kolejnym czasowym zawieszeniu działalności banków. Konieczność wspierania banków w zakresie uzupełniania ich braków płynności, a także realizacja płatności związanych z gwarantowaniem depozytów przez bank centralny – w imieniu państwa – spowodowała, że suma środków pieniężnych „wpompowywanych” w system bankowy na skutek kryzysu wyniosła 12% PKB [4, s. 23]. Pełny dostęp do depozytów został przywrócony dopiero w marcu 2000 r. [6, s. 2].

Krytycznym momentem dla Ekwadoru był jednak wrzesień 1999 r., kiedy to tragiczna sytuacja finansów publicznych zmusiła władze tego kraju do podjęcia decyzji o zawieszeniu obsługi zadłużenia zewnętrznego. Decyzja ta niosła ze sobą negatywne skutki nie tylko dla zagranicznych wierzycieli, ale także dla banków, które miały w swoich portfelach skarbowe papiery wartościowe, co jeszcze bardziej pogarszało ich kondycję finansową.

Podjęcie decyzji o zwieszeniu obsługi zadłużenia zewnętrznego spowodowało negatywną zmianę percepcji kraju, co było związane ze wzrostem ryzyka kraju, a przez to jeszcze bardziej nasiliło panikę bankową. W okresie tym obserwowany był także gwałtowny spadek popytu na rodzimą walutę, który przebiegał równolegle z rosnącą dolaryzacją zobowiązań banków. W rezultacie w Ekwadorze wystąpił

¹ Szerzej na temat założeń strategii w [2, s. 27].

drugi kryzys walutowy, poziom inflacji wzrastał, co skłoniło władze do oficjalnej dolaryzacji gospodarki Ekwadoru [4, s. 23]. Wprowadzenie dolaryzacji uspokoiło system finansowy i przyczyniło się do przywrócenia zaufania. Jednakże na stabilizację sytuacji w Ekwadorze znaczny wpływ miały również zdarzenia zewnętrzne, jak np. wzrost cen ropy naftowej, zmiany polityczne w kraju oraz pomoc międzynarodowych instytucji finansowych.

Kryzys bankowy w Ekwadorze doprowadził w sumie do konieczności interwencji, a następnie zamknięcia 16 banków [3, s. 46], co wobec istnienia pełnych gwarancji depozytów wiązało się z koniecznością wypłaty deponentom należnych środków. Zgodnie z szacunkami Międzynarodowego Funduszu Walutowego [2, s. 33], koszt kryzysu bankowego w Ekwadorze wyniósł 2,6 miliarda dolarów, co stanowiło ok. 20% PKB z 1999 r. Szczegółowe dane dotyczące kosztu kryzysu ujęte zostały w tab. 2.

Tabela 2. Koszt kryzysu bankowego w Ekwadorze

Wyszczególnienie	W milionach USD	Jako procent PKB
Obligacje AGD	1 410	10,7
Linie kredytowe dla banków przejętych przez AGD	226	1,7
Płatności związane z gwarantowaniem depozytów	1 005	7,6
W sumie	2 641	20,0

Źródło: [2, s. 34].

Jak wynika z tab. 2, koszt kryzysu ujmuje koszty związane z emisją obligacji przez Agencję Gwarantowania Depozytów (AGD) w wysokości 1,4 miliarda dolarów, które były użyte do dokapitalizowania banków znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej czy dostarczania płynności bankom przejętym przez AGD. Ponadto w całkowity koszt kryzysu włączone zostały koszty związane z przejęciem przez państwo przeterminowanych kredytów zaciągniętych w ramach linii kredytowych przez banki będące własnością AGD, a także płatności związane z wypłatą środków z tytułu systemu gwarantowania depozytów.

4. Podsumowanie

Kryzys bankowy w Ekwadorze, który miał miejsce w latach 1998-1999, przebiegał równocześnie z kryzysem walutowym, co jeszcze bardziej nasiliło skalę jego skutków. Władze Ekwadoru próbowały licznych środków zaradczych, które miały na celu opanowanie sytuacji kryzysowej. Oceniając działania interwencyjne wprowadzone przez władze, należy stwierdzić, że środki te ukierunkowane były przede wszystkim na dostarczanie bankom źródeł płynności, głównie poprzez wsparcie

finansowe, jakiego udzielał tym bankom bank centralny. Jednakże w ocenie analityków część z wprowadzonych rozwiązań nie tylko nie pomagała, ale wręcz utrudniała rozwiązywanie kryzysu bankowego. Do działań takich należały z pewnością: wprowadzenie (w celu poprawy sytuacji budżetowej) podatku od transakcji finansowych, co skłaniało podmioty do realizacji rozliczeń poza systemem bankowym, a także zamrożenie depozytów, które spowodowało całkowitą utratę zaufania do systemu bankowego. W literaturze przedmiotu dominuje twierdzenie, że strategia działania mająca na celu opanowanie kryzysu bankowego powinna obejmować rozwiązania zmierzające do przywrócenia zaufania deponentów do systemu bankowego, bo bez niego nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie banków i przywrócenie ich zachwianej stabilności finansowej. Poza wprowadzeniem systemu gwarantowania depozytów, który i tak nie spełniał należycie swojej funkcji, zabrakło w Ekwadorze działań ukierunkowanych na przywrócenie zaufania do systemu bankowego. Wspomniane powyżej niewłaściwe odgrywanie roli przez system gwarantowania depozytów wynikało z braku środków finansowych oraz przewlekłości w odzyskiwaniu należnych depozytów powodujące straty dla deponentów przez rosnącą inflację oraz deprecjację surowców.

Wprowadzona w 2000 r. dolaryzacja spełniła oczekiwania w zakresie stabilizacji sytuacji dotyczącej m.in. obniżenia poziomu stóp procentowych czy zachęcenia inwestorów do ponownego lokowania swoich kapitałów w kraju. Nastąpiła także stopniowa poprawa aktywności ekonomicznej kraju, po wprowadzeniu dolaryzacji, która w dużej mierze wspomagana była stopniowym odbudowywaniem zaufania do systemu bankowego i całej gospodarki.

Literatura

- [1] International Bank for Reconstruction and Development, *Program Document for a Proposed Fiscal Consolidation and Competitive Growth Adjustment Loan in the Amount of US\$50.0 million to the Republic of Ecuador*, The World Bank Report no. 25786-EC, 28 April 2003.
- [2] International Monetary Fund, *Ecuador. Selected Issues and Statistical Annex*, "IMF Staff Country Report" no. 00/125, Waszyngton 2000.
- [3] International Monetary Fund, *Ecuador. Selected Issues and Statistical Appendix*, "IMF Staff Country Report" no. 03/91, Waszyngton 2003.
- [4] L.I. Jácome H., *The Late 1990s Financial Crisis in Ecuador: Institutional Weaknesses, Fiscal Rigidities, and Financial Dollarization at Work*, IMF Working Paper WP/04/12.
- [5] The Economist Intelligence Unit, *Country Profile. Ecuador 1997-1998*, Londyn 1998.
- [6] World Bank, *Implementation Completion Report (Scl-45670) on a Loan (Loan no. 4567-Ec) in the Amount of US\$ 10 Million to the Republic of Ecuador for a Financial Sector Technical Assistance Loan*, World Bank Report N: 30936, 2004.

BANKING CRISIS IN ECUADOR BETWEEN 1998 AND 1999. THE CAUSES, DEVELOPMENT AND INTRODUCED REMEDIES

Summary

The article presents the banking crisis, which took place in one of the Latin America countries, i.e. in Ecuador. As a starting point the article describes the macroeconomic and banking system situation before emerging of the banking crisis and the main causes of its outbreak. The second part of the article presents its development and measures, which were introduced in order to overcome the crisis situation. As a conclusion it presents the estimation prepared by the International Monetary Fund concerning the total cost of the banking crisis.

Mgr Agnieszka Ostalecka jest asystentem w Katedrze Finansów i Rachunkowości na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.